

XIV C 751/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 listopada 2021 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Marcin Garcia Fernandez

Protokolant: st. sekr. sąd. Dorota Krygiolka

po rozpoznaniu w dniu 3 listopada 2021 r. w Pile

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. R.**

przeciwko (...) SA z siedzibą w W.

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powódki na rzecz pozwanego 5.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Marcin Garcia Fernandez

UZASADNIENIE

Powódka M. R. w pozwie z 13 sierpnia 2021 r. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) SA z siedzibą w W. na swoją rzecz 180.000 zł z ustawowymi odsetkami od 15 sierpnia 2019 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu podała, że między 13 lipca 2019 r. godziną 19:00 a 14 lipca 2019 r. godziną 17:30 w B. doszło do kradzieży jej samochodu marki A. (...) o nr rejestracyjnym (...). Dochodzenie w tym przedmiocie zostało umorzone postanowieniem z 16 grudnia 2019 r. z uwagi na brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa. Zaskarżyła to postanowienie zażalenie, które zostało uwzględnione przez Sąd Rejonowy w Wągrowcu. Postanowieniem z 28 grudnia 2020 r. postępowanie zostało ponownie umorzone z tej samej przyczyny. Nie przysługuje jej odwołanie od tego postanowienia, gdyż ma prawo wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia, jednak w realiach sprawy jest to wykluczone, gdyż nie jest w stanie ustalić sprawcy kradzieży. Przedmiotowy pojazd był objęty ubezpieczeniem autocasco od wszystkich ryzyk. W chwili kradzieży był wart 180.000 zł. Pismem z 21 stycznia 2021 r. wezwała pozwanego do dobrowolnej zapłaty. Pozwany odmówił, podnosząc, że w toku dochodzenia nie zostało potwierdzone wystąpienie wypadku ubezpieczeniowego w postaci kradzieży auta. Domaga się odsetek od dnia następnego po upływie trzydziestodniowego okresu od dnia zgłoszenia szkody.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniosł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu przyznał, że łączyła go z powódką umowa ubezpieczenia dobrowolnego (...), potwierdzona polisą nr (...). W związku ze zgłoszeniem kradzieży samochodu A. (...) o nr rejestracyjnym (...), który był przedmiotem ubezpieczenia, przeprowadził postępowanie likwidacyjne. Decyzją z 24 lutego 2020 r. odmówił wypłaty odszkodowania z uwagi na to, że zgromadzona dokumentacja nie potwierdziła, że miał miejsce wypadek ubezpieczeniowy. Wskazuje na to postanowienie o umorzeniu postępowania karnego, z którego wynika, że: przed kradzieżą jedyny klucz do pojazdu został pozostawiony przez domowników w innym miejscu

niż został odnaleziony po kradzieży; nagranie z monitoringu pokazuje, że sprawca imituje otwieranie bramy przez ingerencję w siłownik, podczas gdy taki sposób jej otwarcia nie był możliwy; kluczyk do auta zarejestrował ostatnie jego użycie 13 lipca 2019 r. o 23:45:40 a poszkodowani zeznali, że ostatni raz go używali 6 lipca 2019 r.; nie było śladów włamania do domu. Dlatego stanowczo zaprzecza temu, by w dniach od 13 do 14 lipca 2019 r. doszło do kradzieży przedmiotowego samochodu. Poza tym kwestionuje również wysokość roszczenia, gdyż wartość pojazdu wynosi 156.200 zł.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka M. R. wraz z mężem są właścicielami - w ramach wspólności ustawowej małżeńskiej - samochodu A. (...) rocznik 2015 o numerze rejestracyjnym (...). W dowodzie rejestracyjnym samochodu jako jego jedyny właściciel jest ujawniona powódka.

(dowód: zeznania powódki, k. 64-65)

Powódka zawarła z pozwanym umowę ubezpieczenia autocasco wyżej opisanego pojazdu na okres od 8 grudnia 2018 r. do 7 grudnia 2019 r. Zakresem ubezpieczenia objęte było również ryzyko kradzieży.

(twierdzenia powódki przyznane przez pozwanego)

W dniu 15 lipca 2019 r. osoba trzecia w imieniu powódki, która była w tym czasie na wakacjach, zgłosiła pozwanemu szkodę w postaci kradzieży samochodu z terenu jej ogrodzonej posesji, na której był zaparkowany. W zgłoszeniu podano, że 13 lipca 2019 r. sprawca przeskoczył przez bramę ogrodzenia i ukradł samochód. W toku postępowania likwidacyjnego powódka oświadczyła, że kradzież zauważono 14 lipca 2019 r. około godziny 18:00 i tego samego dnia około 19:00 została powiadomiona policja. Wskazała też, że według zapisu monitoringu kradzież została dokonana 13 lipca 2019 r. około 22:50.

(dowód: dokumenty w aktach szkody, k. 50, zeznania powódki, k. 64-65)

W dniu 14 lipca 2019 r. pracownik męża powódki telefonicznie zawiadomił dyżurnego Komendy Powiatowej Policji w C., że między godziną 19:30 w dniu 13 lipca 2019 r. a godziną 17:30 w dniu następnym nieznanemu sprawca dokonał kradzieży samochodu A. (...) należącego do powódki z terenu jej posesji. W związku z tym zostało przeprowadzone dochodzenie. W jego toku, na podstawie nagrania z monitoringu obejmującego miejsce zaparkowania auta, ustalono, że 13 lipca 2019 r. o godzinie 21:52 do zaparkowanego samochodu wsiadła nieznaną osobą, podjechała pod automatycznie otwieraną bramę, wysiadła, podeszła do siłowników na obu skrzydłach bramy i coś przy nich robiła, po czym wróciła do samochodu, wsiadła do niego, brama się otworzyła a osoba ta odjechała.

Dochodzenie ostatecznie zakończyło się postanowieniem z 28 grudnia 2020 r. o umorzeniu z powodu braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa. Podstawą takiej decyzji były niedające się usunąć wątpliwości co do tego, czy do kradzieży faktycznie doszło. Wynikały one z następujących okoliczności: nagranie z monitoringu pokazuje, że sprawca imituje ingerencję w siłowniki automatycznej bramy, podczas gdy taki sposób spowodowania jej otwarcia się nie jest możliwy, a jednocześnie automatyka bramy nie nosiła cech ingerencji; z nagrania z monitoringu wynika, że samochód wyjechał z posesji 13 lipca 2019 r. około 22:53 (po korekcie czasu zapisanego w stosunku do rzeczywistego), natomiast jedyny kluczyk do auta zarejestrował ostatnie jego użycie 13 lipca 2019 r. o 23:45:40 a poszkodowani zeznali, że ostatni raz go używali 6 lipca 2019 r.; przed kradzieżą jedyny kluczyk do pojazdu został pozostawiony przez domowników w skrzynce w kuchni a po kradzieży znajdował się w komodzie w przedpokoju.

(dowód: notatka z przyjęcia zawiadomienia o przestępstwie, k. 1 i 2 oraz postanowienie o umorzeniu, k. 129-130 akt (...))

Jedyny kluczyk do przedmiotowego samochodu, którym dysponowała powódka był oryginalny. W jego pamięci zostało zapisane dane, wskazujące na ostatnie jego użycie 13 lipca 2019 r. o godzinie 23:45:40. Żadna metoda kradzieży

samochodu bez użycia tego kluczyka nie pozwoliłaby na powstanie takiego zapisu w jego pamięci. Samochód nie został skradziony żadną metodą polegającą na nieuprawnionym przechwyceniu i zapisaniu sygnału z klucza.

(dowód: pisemna opinia biegłego J. Ł. oraz jego ustne wyjaśnienia, k. 73, 95-96 i 117 akt (...))

Pismem z 21 stycznia 2021 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty na jej rzecz 207.769 zł tytułem odszkodowania w związku z kradzieżą samochodu A. (...) o nr rejestracyjnym (...). Pozwany odmówił wypłaty odszkodowania, powołując się, że warunkiem jego wypłaty było wykazanie, że doszło do wypadku ubezpieczeniowego w postaci kradzieży auta. Przeprowadzone przez policję czynności nie potwierdziły tego faktu.

(dowód: pismo powódki, k. 24-25, pismo pozwanego, k. 26-27)

Fakt zawarcia przez strony umowy ubezpieczenia oraz jej istotny w sprawie przedmiot i zakres Sąd ustalił na podstawie twierdzeń powódki przyznanych przez pozwanego, gdyż przyznanie to nie budziło żadnych wątpliwości co do zgodności z rzeczywistością (art. 229 k.p.c.).

W większości podstawą ustaleń w sprawie były dowody: dokumenty prywatne, opinia biegłego J. Ł. i w niewielkiej części zeznania powódki. Pozwany złożył akta szkody w postaci elektronicznej - zapisów dokumentów na płycie CD. Było to w istocie równoznaczne ze zgłoszeniem twierdzeń, że istnieją dokumenty o formie i treści wynikającej z tych elektronicznych zapisów. Powódka częściowo potwierdziła ich istnienie, gdyż sama się na niektóre powoływała. Poza tym powódka nie odniosła się do tych twierdzeń, co pozwalało uznać je za przyznane, gdyż pozostawały w zgodzie z wynikami rozprawy (art. 230 k.p.c.).

Sąd przeprowadził dowód z dokumentów, których istnienie, treść i forma zostały na podstawie art. 229 i 230 k.p.c. przyjęte bez dowodów, tak jakby zostały złożone w oryginałach lub odpisach. Wiarygodność i wartość dowodowa tych dokumentów nie były kwestionowane i nie wywoływały wątpliwości Sądu.

Na podstawie art. 278¹ k.p.c. Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu mechanoskopii J. Ł., sporządzonej na zlecenie organu prowadzącego postępowanie karne w sprawie kradzieży przedmiotowego auta i na użytek tego postępowania. Opinię tą Sąd uznał za dowód przydatny i szczególnie wartościowy z uwagi na wysoką moc dowodową. Opinia została przygotowana przez stałego biegłego sądowego, a więc osobę, która prezentuje wysoki stopień teoretycznej i praktycznej wiedzy oraz doświadczenia zawodowego w zakresie objętym opiniowaniem. Biegły sporządził opinię zgodnie z tezą sformułowaną w postanowieniu dowodowym, w sposób fachowy, rzetelny i wyczerpujący. Opinia jest spójna, logiczna i zrozumiała. Biegły w sposób przekonujący i nie budzący zastrzeżeń wskazał przesłanki, które doprowadziły go do końcowych wniosków. Opinia była znana obu stronom procesu, pozwany się wprost na nią powoływał w odpowiedzi na pozew, powódka jej nie kwestionowała. W konsekwencji prawdziwość, przydatność i wartość opinii nie budziły żadnych wątpliwości.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania powódki w tej części, w której dotyczyły faktów, które nie budziły wątpliwości, zwłaszcza dlatego, że były bezsporne albo znajdowały potwierdzenie w innym wiarygodnym materiale dowodowym. W zakresie, w jakim zeznania nie miały oparcia w wiarygodnych dowodach i budziły wątpliwości, Sąd uznał je za nie mające wystarczającej mocy dowodowej, aby tylko na ich podstawie dokonywać istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy ustaleń. Dotyczyło to przede wszystkim faktu kradzieży samochodu. Z oczywistych względów strony procesu są wysoce zainteresowane korzystnym dla siebie rozstrzygnięciem, co powoduje, że siła przekonywania ich zeznań jest bardzo niska i niewystarczająca dla czynienia tylko na ich podstawie istotnych ustaleń.

Sąd oddalił wniosek powódki o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność wartości samochodu, gdyż jej roszczenie nie zostało wykazane co do zasady, co czyniło dowód, zmierzający do wykazania jedynie jego wysokości, nieistotnym dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd oddalił wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z wysłuchanie biegłego J. Ł., gdyż istotne w sprawie okoliczności, które miały być przedmiotem jego wyjaśnień, zostały przez Sąd przyjęte zgodnie z twierdzeniami pozwanego.

Sąd zważył, co następuje:

Powódka dochodziła roszczenia o wypłatę świadczenia z tytułu łączącej ją z pozwanym umowy ubezpieczenia mienia - samochodu osobowego A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) (autocasco).

Zgodnie z art. 805 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Między stronami było bezsporne, że łączyła je umowa ubezpieczenia samochodu A. (...) o numerze rejestracyjnym (...), obejmująca także ryzyko kradzieży, zawarta na okres od 8 grudnia 2018 r. do 7 grudnia 2019 r. Powódka swoje roszczenie opierała na twierdzeniu, że w okresie ubezpieczenia - 13 lipca 2018 r., zaszło zdarzenie ubezpieczeniowe w postaci kradzieży ubezpieczonego samochodu. W związku z tym, na mocy ogólnej reguły rozkładu ciężaru dowodu z art. 6 k.c., obciążała ją wykazanie, że doszło do kradzieży samochodu, gdyż z tego faktu wywodziła korzystne dla siebie skutki prawne.

Powódka w toku rozprawy zdawała się przyjmować, że skoro pozwany zarzuca, że do kradzieży nie doszło, to powinien prawdziwość tego zarzutu wykazać. Takie stanowisko oparte jest na nieporozumieniu. W toku procesu przeciw zakładowi ubezpieczeń o wypłatę odszkodowania z umowy ubezpieczenia jest on zobowiązany wykazywać swoje materialnoprawne zarzuty niweczące roszczenie ubezpieczonego (np. przedawnienia, przyczynienia, wyłącznej winy itd.). Natomiast nie ciąży na nim dowód tego, że do wypadku ubezpieczeniowego nie doszło. Stanowisko zakładu ubezpieczeń, że do takiego wypadku nie doszło, nie jest bowiem zarzutem materialnoprawnym, ale zwykłym procesowym zaprzeczeniem twierdzeniom ubezpieczonego, które powoduje, że to ten ostatni ma obowiązek swoje twierdzenia wykazać (art. 232 k.p.c.). Dlatego, w razie zaprzeczenia zajścia wypadku ubezpieczeniowego, ciężar udowodnienia tego faktu zawsze spoczywa na ubezpieczonym.

Powódce w procesie nie udało się wykazać, że doszło do kradzieży ubezpieczonego samochodu. Jedynym dowodem, jaki przedstawiła na potwierdzenie tego faktu były jej własne zeznania, które jednak, były ku temu zdecydowanie niewystarczające i to z kilku względów.

Po pierwsze, jak to już zostało wyżej powiedziane, zeznania powódki nie miały dostatecznej siły przekonywania (mocy dowodowej), aby na ich podstawie uznać fakt kradzieży za udowodniony. Po drugie, fakt kradzieży nie potwierdziło postępowanie karne. Po trzecie, ustalone fakty poddawały w wątpliwość to, że doszło do kradzieży. Samochód nie został skradziony żadną metodą polegającą na nieuprawnionym przechwyceniu i zapisaniu sygnału z jego kluczyka. Nagranie z monitoringu momentu wyjazdu samochodu z posesji powódki pokazuje, że sprawca stara się sprawić wrażenie, że dokonuje ingerencji w siłowniki na skrzydłach automatycznej bramy, w celu spowodowania jej otwarcia. Jednak doprowadzenie do otwarcia się bramy przez taką ingerencję w siłowniki nie było możliwe, co świadczy o tym, że została ona otworzona normalnie, czyli odpowiednim sygnałem do centralki sterującej, a sprawca jedynie markował, że nastąpiło to w inny, nienormalny sposób. Jednoznacznie sugeruje to chęć stworzenia przez niego pozorów kradzieży. Wniosek ten potwierdza fakt, że jedyny kluczyk do auta zarejestrował ostatnie jego użycie 13 lipca 2019 r. o 23:45:40 a więc kilkadziesiąt minut po wyjeździe samochodu z posesji, który miał być chwilą kradzieży.

Niewykazanie przez powódkę zajścia wypadku ubezpieczeniowego musiało prowadzić do uznania jej roszczenia za nieuzasadnione i oddalenia powództwa.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Powódka jako przegrywająca jest zobowiązana do zwrotu pozwanemu poniesionych przez niego kosztów procesu, na które składały się do wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego - 5.400 zł i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa - 17 zł.

SSO Marcin Garcia Fernandez